

Z produktami Grado niemal zawsze i zwykle od razu wiążą się spore emocje. To firma idąca własną drogą, często pod prąd panującej mody, jakby nie oglądała się na konkurencję, a przecież będąc w branży słuchawkowej od bardzo dawna, również wtedy, gdy słuchawki nie miały nawet dziesiątej części dzisiejszego znaczenia, doczekała się dobrych czasów.

Konkurenci raczą nas oryginalnymi kształtami, finezją, luksusowymi opakowaniami, a Grado pozostaje w swoim świecie – wręcz surowości, robiącej wrażenie produkcji niemal „garażowej”. I dzięki temu Grado może się wyróżnić, chociaż przede wszystkim robi to równie oryginalnym dźwiękiem. Grado ma grono lojalnych klientów, wręcz wielbicieli, więc radykalne zmiany mogłyby się skończyć wizerunkową kłapą.

Model RS2e jest jednym z dwóch w serii Reference, droższe RS1e już na naszych łamach prezentowaliśmy. Ale bez złudzeń – Reference to dopiero mniej więcej środek oferty, a nie jej szczyty.

Kartonik RS2e ma wymiary nieco większe od przewodnika turystycznego; wewnątrz profil wycięty z gąbki dobrze chroni słuchawki, a karteczka z pozdrowieniami od rodziny Grado wprowadza nas w domowy klimat. Warunki gwarancji wydrukowano na dnie kartonika, a kilka zdań „instrukcji obsługi” na wewnętrznej stronie wieka; jest tam też słynna już regulka o rozginaniu pałaka: Gdy słuchawki „siedzą” na głowie zbyt ciasno, należy taśmowo rdzeń delikatnie rozgiąć.

Chociaż trudno odmówić RS2e staranności wykonania, to już sam utylitarny styl i prostota mechanizmów przywodzą na myśl słuchawki dla radiotelegrafistów. Można mieć nadzieję, że „dwójki” będą trwałe i odporne na czynniki zewnętrzne. Co by się tu mogło zepsuć, złać, odpaść?

Pałak ma formę szerokiego pasa, wewnętrzną płaską warstwę obszytą naturalną, brązową skórą, z ledwie wyczuwalnym zgrubieniem od strony wewnętrznej (głowy). RS2e powinny się więc nosić „na twardo”, tymczasem pałak właściwie wtapia (ale nie wżyna) się w głowę. Absolutnie komfortowo. Metalowy, wewnętrzny rdzeń przymocowano do plastikowych kostek. To obowiązkowy element większości słuchawek Grado, odpowiedzialny za podstawową regulację. Metalowe trzpienie można płynnie (i dość dokładnie) wsuwać, wraz z trzpieniami muszle obracając się bez żadnych zahamowań – o 360 stopni. Regulację uzupełniają plastikowe widelce, na których zawieszono muszle, ich kształt ogranicza ruch, ale niewielki kąt, o jaki możemy całość odchylić, w zupełności wystarcza.



Grado RS2e

Poduszki wycięto z gąbki, wewnętrzna (od strony ucha) część ma stożkowy kształt, nie stara się układać na głowie w jakiś specjalny sposób, sprężynuje, bez efektu „pamięci”. Gąbki pewnie będą się zużywać, ale nic nie szkodzi, możemy je dokupić i samodzielnie wymienić.

Przetwornik umieszczono za płytką dyfuzyjną (z ułożonymi promieniście otworami), dołożono jeszcze miękką siateczkę ochronną. Przetworniki są skierowane prostopadle do ucha (niektórzy producenci eksperymentują z ustawieniem ich pod lekkim kątem, co ma poprawiać wrażenia przestrzenne). Tylną część przetwornika chroni metalowa siateczka (konstrukcja otwarta).

Pierścienie muszli wykonano z naturalnego drewna – mahoniu; wybrano go ze względu na walory tak estetyczne, jak i akustyczne. Przetworniki mają średnicę 44 mm.

Zbieżność charakterystyk obydwu przetworników ma sięgać niewiarygodnych wręcz 0,05 dB; nawet jeśli w materiałach firmowych zaszła jakaś pomyłka, i faktycznie chodzi „tylko” o 0,5 dB, to też byłby to wynik rewelacyjny. Nie tylko Grado, ale także np. Sennheiser (przy HD660S) chwali się wąską tolerancją (małymi różnicami dla obydwu kanałów). I słusznie, o ile w kolumnach takie różnice są mniej dokuczliwe, bo maskowane przez asymetryczne warunki akustyczne pomieszczenia, to w słuchawkach mamy wszystko jak na dłoni, a raczej na uchu.

Impedancja RS2e to współczesne (niskie) 32 Ω, można by więc uznać, że RS2e nadaje się na kompa, w podróży i dla źródeł mobilnych, tym bardziej, że mamy tu 3,5-mm wtyk (jest też przejściówka na 6,3 mm). Plany psuje tylko kabel, gruby i ciężki, nawet skromne 2 m takiego „sznura” ciężko byłoby upchnąć w ubraniu. To też jeden z atrybutów stylu Grado.



Grado preferuje konstrukcje otwarte, za plecanką maskownicy widać elementy przetwornika. Muszle wykonano z drewna mahoniowego.



Regulacja jest najprostsza z możliwych, wystarczy trzpień ściśnięty w uchwycie – i wyśmienicie to działa.



Producent Grado radzi, by pałak rozgiąć, gdy słuchawki będą zbyt mocno ścisnęły głowę.

ODSŁUCH

Na tle Sennheisera *HD660S*, założenie *RS2e* jest jak spotkanie z pędzącą lokomotywą. Czuć natychmiast bezkompromisowe uderzenie masy, emocji, dynamiki i jaskrawości. To już nie tylko granie bliższe, bardziej żywe i otwarte, ale zastrzyk adrenaliny. W szerszej perspektywie *HD660S* wcale nie brzmią anemicznie, to *RS2e* są specjalne.

Brzmienie *RS2e* jest jak otwarcie przysłony, jak wpuszczenie światła, które powoduje, że błyszcząca zaczyna każdy element brzmienia. Dźwięk jest więc soczysty i jasny, tego nie da się uniknąć, zignorować czy spacyfikować. *RS2e* są pełne determinacji i ekspresji. Często zahaczają o detale ostrzejsze, wprowadzając do brzmienia niepokój – muzycznie ożywczy i angażujący. Dźwięki są szybkie, wyraziste, świetnie separowane, cały obraz jest pełen cięć i detali. Inne słuchawki zachowują się tak, jakby brakowało im tchu i chęci do grania, a *RS2e* są wystrzałowe i uwielbiają się popisywać.

Charakterystyka tonalna jest przesunięta w zakres „wyższego środka”, chociaż to niejedyny powód ekspansywności. Bas został skrojony „na miarę”, najważniejsze są punktualne uderzenia wyższego podzakresu. Najniższe rejestry pojawiają się okazjonalnie, dopełniając całość, choć i one sprawnie uczestniczą w prowadzeniu rytmu. Same wysokie tony są zaskakująco gładkie, ale jest ich sporo. Już

tylko ze względu na taki styl *RS2e* wydają się grać głośno i dziarsko, ponadto nie są wybredne względem wzmacniacza, a swoim charakterem dewalują niedoskonałości źródła i elektroniki.

RS2E

CENA: 2850 zł

DYSTRYBUTOR: AUDIO SYSTEM
www.audiosystem.com.pl

WYKONANIE

Surowy styl Grado ze wszystkimi jego cechami, ale w nieco bardziej luksusowym wydaniu. Skórzany pałąk, muszle z drewna mahoniowego i piankowe poduszki. Na stałe ciężki i gruby kabel.

FUNKCJONALNOŚĆ

Prosty zestaw regulacji okazuje się wyjątkowo funkcjonalny, słuchawki lekkie, sztywno dopasowane do ucha, a przecież wygodne. Tylko zainstalowane na stałe grube kable nieco ograniczają swobodę ruchów.

BRZMIENIE

Zawadiackie, żywe, z wykopem i rozmachem. Konturowy bas, otwarta góra, ekspresyjny środek. Przestrzenne, swobodne, detaliczne. Postawią na nogi, przekonają do każdej muzyki.

Typ:	wokółuszne/otwarte
Masa [g]:	260
Impedancja [Ω]	32
Długość przewodu [m]	2
Wtyk [mm]	3,5
Inne	prześciółka 3,5 mm – 6,3 mm

Poduszki są również częścią surowego stylu Grado, bez żadnych ekstrawagancji materiałów i kształtu.



Zarówno kabel, jak i wtyk (3,5 mm) wyglądają potężnie.



R E K L A M A